Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I — Bydgoszcz, niedziela 21 października 1945 — Nr 188

Serce Szopena

Po drugim naszym powstaniu narodowym, kiedy wyraz „Polska" usunięto już wszędzie z mapy Europy, rozbrzmiały po świecie bezcenne wartości polskiego ducha: tłumaczona na obce języki nasza poezja romantyczna i nieśmiertelne melodie Szopena.

Schumann powiedział o naszym genialnym kompozytorze, że w chwili, kiedy nad jego ojczyzną rozpostarła się noc niewoli, kiedy na pozór zamilkło w niej wszystko, co świadczyć mogło o obronie narodowego istnienia, Szopen ukrył działa wśród kwiatów i bronił nadal kraju ojczystego i praw swego narodu. Bronił najszlachetniejszym orężem, jaki ludzkość stworzyła i najwspanialszą armią, jaką człowiek może dowodzić: armią miłośników prawdziwego piękna.

Dzieje ostatniego wieku nie szczędziły nam cierpień. Rzucały one Polaków na ziemie Sybiru, do miast przyjaznej nam Francji, na stepy Brazylii i do szczęśliwej ojczyzny Waszyngtona. Ojcowie nasi i bracia opuszczali kraj na zawsze. Tylko gwiaździste nad nimi niebo mogło go im przypominać.

Muzyka Szopena, której słuchać mogli na całej kuli ziemskiej, łączyła ich z Polską. Widzieli w niej tany w mazowieckich chatach, modły w polskich świątyniach, wierzby szumiące nad rodzinnymi drogami i zboża rozkołysane w słoneczny dzień lata. Słyszeli w niej piosnki rozśpiewanych dziewcząt polskich, ćwierkania ptaków skłóconych na drzewach, dźwięki dzwonów na wieży kościelnej w wiosce rodzinnej i cichą skargę polskiego serca. I zdawało się im wtedy, że są znowu gdzieś niedaleko szlaków Wisły, Warty i Niemna i że znaleźli się na obczyźnie tylko po to, żeby się przekonać, iż nie posiadają na świecie nic droższego nad kraj własny.

Dźwięki szopenowskich pieśni i mazurków sprawiały, że rozproszeni po krajach obu półkul, nie przestawaliśmy być nadal jedną wielką narodową rodziną, żyjącą jednakowymi pragnieniami i nadziejami. I jeśli nawet przeznaczenie kładło wielu do grobu w obcej ziemi, gasiło życie żołnierzy służących zdala od Ojczyzny — polskiej, narodowej sprawie.

Nic też dziwnego, że wandalizm niemiecki, postawiwszy sobie za cel zniszczenie naszego dorobku kulturalnego, skierował swe niszczycielskie zapędy przede wszystkim ku pomnikowi koryfeusza pieśni polskiej. Monument Szopena w Warszawie padł pierwszy ofiarą bestialstwa niemieckiego. Ten sam los spotkałby oczywiście i serce Mistrza, gdyby nie było w porę usunięte z miejsca, gdzie pozostawało, i nie zostało ukryte.

Przed paru dniami wróciło właśnie z powrotem do zburzonej przez Niemców historycznej naszej świątyni w stolicy, gdzie przed wojną przebywało. Wróciło w chwale wielkiego święta Ojczyzny i w radosnym triumfie, jaki po latach męki przypadł w udziale wszystkim Polakom.

Naród z czcią złożył w skarbcu najdroższych swych pamiątek serce rozedrgane za życia wszystkimi porywami i tęsknotami duszy polskiej. Z dumą i miłością oddał hołd temu, którego ożywiało w dniach naszej niewoli, by mógł służyć nam przez swój geniusz pokrzepieniem i wiarą. Aż do dni zwycięstwa i przywrócenia wolności. Tej, która była jego natchnieniem i największym umiłowaniem.

KAZIMIERZ JESION

Publicysta francuski o de Gaulle'u

MONTREAL, 19. 10. Henri de Kerillis oskarżył de Gaulle'a i francuski rząd tymczasowy o likwidację Trzeciej Republiki. Kerillis, znany publicysta francuski, oświadczył na konferencji prasowej, w związku z publikacją swej książki pt. „De Gaulle, dyktator", że „Francja będzie gorzko żałowała eksperymentu z de Gaulle'm". Kerillis, który przez ostatnie pięć lat mieszkał w Nowym Jorku, oznajmił, iż książka jego mająca wyjść przed wyborami niedzielnymi, będzie zabroniona we Francji. Publicysta twierdzi, iż był on osobistym przyjacielem de Gaulle'a, za którym postępował przez pierwsze trzy lata francuskiego ruchu wolnościowego. „Gorzkim rozczarowaniem — oświadczył — było dla mnie odkrycie, że de Gaulle jest nie tylko generałem, lecz i ambitnym politykiem".

Odnalezienie pomnika Słowackiego

POZNAŃ, 19. 10. Odnaleziono tu popiersie pomnika Słowackiego z parku Marcinkowskiego. Pomnik zakopany był w jednym z parków poznańskich.

Polityka amerykańska w Niemczech

Zamiast osłabiania — rozważanie możliwości odbudowy potężnego przemysłu

WASZYNGTON, 19. 10. Generał Eisenhower otrzymał w kwietniu polecenie ustalenia rządu wojskowego w amerykańskiej strefie okupowanej i nawiązania współpracy z brytyjskimi, rosyjskimi i francuskimi członkami Sojuszniczej Rady Kontrolnej w Berlinie. Prezydent Truman, Generalissimus Stalin i premier Attlee określili w Berlinie zasady sojuszniczej polityki względem Niemiec. Stanowią one, że Niemcy nie powinny posiadać wyższej stopy życiowej niż otaczające je kraje Europy; że należy popierać rozwój rolnictwa w Niemczech; że rozbrojenie przemysłowe Niemiec powinno nadać ton przemysłowemu życiu Reichu. Nakazywały one również, aby wszyscy aktywni członkowie nazi i inne osoby wrogo usposobione dla aliantów, zostały usunięte nie tylko z urzędów publicznych, lecz również z ważnych stanowisk w publicznych i prywatnych przedsiębiorstwach.

Sprawozdania z Niemiec niezmiennie podkreślają, że zasady te pozostały dotąd na papierze i że dziś rozważane są raczej kwestie czy polityka osłabiania Niemiec nie powinna być złagodzona, celem umożliwienia Rzeszy odbudowy swego potężnego przemysłu.

NOWY JORK, 19. 10. Henry Morgenthau, były minister skarbu, jest zdania, że odpowiedzialne stanowiska w Niemczech nie powinny być powierzane ludziom, osobiście zainteresowanym w odbudowie przemysłu niemieckiego. Morgenthau, którego książka pt. „Niemcy są naszym problemem" ukazała się w zeszłym tygodniu, oświadczył, iż armia amerykańska popełniła wielki błąd, mianując w gospodarczym komitecie doradczym generała Eisenhowera osobistości, znajdujące się na kierowniczych stanowiskach w przedsiębiorstwach przemysłowych, posiadających fabryki w Niemczech. Morgenthau dodał, że sprawozdania ekspertów ekonomicznych, przestrzegające generała Eisenhowera, iż polityka przyjęta w Poczdamie nie została wprowadzona w życie, przyczynia się do rozprzestrzenienia wrażenia w ZSRR jakoby „USA zamierzały uczynić Niemcy większą potęgą, niż Rosjanie uważają to za wskazane".

—✶—

Akt oskarżenia na zbrodniarzy wojennych

LONDYN, 19. 10. Prasa londyńska donosi, że jakkolwiek prokuratorzy czterech mocarstw krytykowani byli za zwłokę, wykonali oni swą pracę nad sporządzeniem aktu oskarżenia przeciwko zbrodniarzom wojennym wspaniale. Akt ten jest arcydziełem języka i zwięzłości. Odtwarza on zbrodnię tak obszernie i tak makabrycznie, że czyta się go jak najbardziej wstrząsającą powieść.

„New York Herald-Tribune" oświadcza: „Po raz pierwszy ludzkość stara się określić wojnę jako występek: nietylko wojnę przegraną, lecz wojnę samą w sobie". Prasa sowiecka nalega na przeprowadzenie szybkiego i bezwzględnego sądu i nieuniknione stracenie 24 oskarżonych hitlerowców. „Izwiestia", domagają się bezwzględnej kary dla potworów.

Proces komendanta łodzi podwodnej

HAMBURG, 19. 10. Dowódca niemieckiej łodzi podwodnej, porucznik Heinz Eck, oskarżony wraz z czterema innymi członkami załogi o zabicie ośmiu pozostałych przy życiu marynarzy storpedowanego okrętu brytyjskiego „Peleus", zeznał w czwartek, że gdy wydał rozkaz zniszczenia szczątków okrętu, zdawał sobie sprawę, że przebywający w nim ludzie zostaną zabici. Eck i członkowie załogi sądzeni są jako zbrodniarze wojenni pod zarzutem, że strzelali oni z karabinów maszynowych i ciskali granaty na pozostałych przy życiu członków załogi „Peleusa", którzy po zatopieniu okrętu przyczepili się do krokwi. Podczas przesłuchania Eck zeznał, iż rozkazał załodze łodzi podwodnej zniszczenie rozbitego okrętu w celu zatarcia wszelkich śladów zatopienia statku. Dwaj oficerowie rzekomo nie godzili się z jego decyzją, lecz przekonał on ich, że była to nieunikniona konieczność dla bezpieczeństwa łodzi podwodnej. Zapytany, czy niemożliwością było zabranie rozbitków do łodzi podwodnej, Eck odpowiedział, iż słyszał on historię niemieckiej łodzi podwodnej, która zabrała z sobą rozbitków i została następnie zaatakowana przez samolot, pomimo sygnałów, że rozbitki znajdują się na jej pokładzie.

Maszyny piekielne Hitlera

WIESBADEN, 19. 10. Ostatnim hitlerowskim narzędziem zemsty, które miało być zastosowane przed końcem wojny, są samoloty-pociski, pędzące z szybkością 600 mil na godzinę. Bardzo niewielu pilotów prowadzących te samoloty, przeżyło czas doświadczeń i mogło opowiedzieć o doznanych wrażeniach. Były to Messerschmidty 163, których 350 funtowe motory pędzone były przy pomocy mieszaniny permanganatów — substancji tak wybuchowej, że samoloty w chwili otwierania regulatorów, rozpadały się na szczątki.

Samoloty te zostały skonstruowane w celu użycia ich do akcji powstrzymania ataków powietrznych aliantów w okresie wkraczania armii alianckich do Niemiec. Mogli nimi kierować tylko młodzi, wyszkoleni na szybowcach piloci. Wywiadowcy amerykańscy dowiedzieli się od kilku pozostałych przy życiu niemieckich lotników o mrożących krew w żyłach szczegółach lotów. W niektórych wypadkach, podczas otwierania pokrywy, pęd powietrza odrywał pilotowi ramiona, które nierzadko były znajdowane w odległości dwóch mil od miejsca, gdzie samolot się rozbił.

Oświadczenie Prezydenta Trumana

WASZYNGTON, 19. 10. Prezydent Truman oświadczył dziś na konferencji prasowej, że nie jest planowane spotkanie Wielkiej Trójki. Prezydent zaznaczył przy tej sposobności, że pomoc dla Europy będzie musiała być dalej okazywana przez Narody Zjednoczone, gdyż USA nie mogą wziąć na siebie całego jej ciężaru. Stany Zjednoczone prowadzą korespondencję z wszystkimi rządami zainteresowanymi w celu przełamania trudności wynikłych na konferencji londyńskiej.

Marsz. Montgomery o młodzieży niemieckiej

LONDYN, 19. 10. Honorowe obywatelstwo miasta Londynu zostało dziś przyznane marszałkowi Bernardowi Montgomery. Marszałek zabierając głos po ceremonii, podkreślił wielkość zadania, które czeka Anglię i specjalną rolę młodzieży w przyszłym świecie. „Hitler przygotował młodzież niemiecką do wojny, — mówił Montgomery — młode pokolenie angielskie musi być przygotowane do obrony dwu zasad chrześcijańskich: sprawiedliwości i wolności i do wzięcia odpowiedzialności za Imperium".

Reforma uniwersytetu praskiego

PRAGA, 19. 10. Prezydent Edward Benesz podpisał dekret rozwiązujący historyczny niemiecki Uniwersytet Karola w Pradze i niemieckie insytuty techniczne w Pradze i Bruen. Przez prawie cały czas swej egzystencji Uniwersytet Karola, który jest drugą w historii wyższą uczelnią w Europie, podzielony był na sekcje niemieckie i czeskie. Dekret Benesza czyni go całkowicie czeskim, po ogłoszeniu go przez Niemców w roku 1939 całkowicie niemieckim.

„Dość zwłoki i komedii"

BRUKSELA, 19. 10. Cztery stowarzyszenia, grupujące 25 tysięcy byłych więźniów politycznych nazistowskich obozów śmierci, wydały odezwę domagającą się przyśpieszenia procesu bandy belseńskiej, który trwa już pięć tygodni. Odezwa kończy się słowami: „W imieniu tych, którzy w podły sposób zostali zamordowani, wołamy: Dość zwłoki i komedii! Sprawiedliwości niech stanie się zadość".

Wybuch we francuskich składach amunicji

PARYŻ, 19. 10. Robotnicze oddziały ratownicze odkopały dalsze zwłoki ofiar wybuchu w składach amunicji w pobliżu bazy łodzi podwodnych w La Pallice. Obszar wokół bazy wygląda jak po ciężkim bombardowaniu; domy w promieniu kilku mil zostały zniszczone. Eksplozja nastąpiła wczoraj podczas ładowania granatów na platformy wojskowe przez jeńców niemieckich, pracujących pod francuskim kierownictwem.

Komuniści hinduscy ustępują z kongresu

BOMBAY, 19. 10. Przeszło 30 tysięcy komunistów — członków kongresu narodowego Indyj zgodnie z dyrektywą sekretarza generalnego partii komunistycznej w Indiach, zrzekło się udziału w kongresie.

Czeska gwiazda filmowa współpracowniczką gestapo

PRAGA, 19. 10. Lida Barova, czeska aktorka filmowa, uważana za jedną z najpiękniejszych kobiet w Europie, została oskarżona w piątek przez Narodowy Trybunał Praski o współpracę z gestapo. Została ona aresztowana przez władze amerykańskie w Monachium w dniu 22-go września. Oskarżenie zarzuca Barovej przyjaźń z Hansem Frankiem, ministrem dla protektoratu czeskiego.

Dar marynarzy polskich ze Szwecji

WARSZAWA (PAP dawniej Polpress). Urząd dla spraw repatriacji z zachodu w Warszawie, otrzymał od kpt. Józefa Sałkowskiego, szefa polskiej misji repatriacyjnej w Sztokholmie zawiadomienie o darze marynarzy polskich przebywających w Szwecji, dla dzieci marynarzy w kraju. Na dar, zakupiony z pieniędzy zebranych przez polskich marynarzy w Sztokholmie, składa się z 4000 kg mleka w proszku, 2584 kg czekolady, 2810 kg konserwowanego mięsa i 3368 kg miodu. Produkty zostaną przesłane do Gdyni na statku repatriacyjnym.

Zeznania szofera Hitlera

BERLIN (PAP dawniej Polpress). Amerykański Urząd Bezpieczeństwa podaje, że szofer Hitlera, Kempka, który od 2 miesięcy poddawany jest codziennym badaniom, upiera się nadal przy twierdzeniu, że był obecny przy paleniu zwłok „führera" i Ewy Braun przed wkroczeniem Armii Czerwonej do Berlina.

Wyrok w procesie o fałszowanie pieniędzy

KRAKÓW (PAP dawniej Polpress). W procesie 8 oskarżonych o fałszowanie pieniędzy zapadł w dniu 10 bm. wyrok skazujący hersztów bandy Tadeusza Kucharskiego i Ferdynanda Gałuszkę na karę śmierci i wspólnika Jana Żurka na 10 lat więzienia. Ponadto sąd skazał głównego kolportera fałszywych banknotów 500-złotowych Wilhelma Kubienia na 5 lat więzienia, Władysława Pawelczyka i Czesławę Długopolską na 3 lata oraz Jerzego Obstarczyka na 2 lata więzienia. Stanisława Pawlikowskiego sąd uniewinnił.

Delegacja amerykańskich ZZ u komisarza Mołotowa

MOSKWA, 19.10. Jak donosi agencja TASS, wiceprezydent Rady Komisarzy Ludowych i komisarz ludowy dla spraw zagranicznych, Mołotow, przyjął delegację amerykańskich związków zawodowych. Przy rozmowie był obecny prezes związku syndykatów sowieckich, Kuźniccow.

✶ Jak donosi radio moskiewskie, nadzwyczajny ambasador Czechosłowacji w ZSRR, Jurij Gorak, przybył w czwartek do Moskwy.

✶ Wczoraj została wznowiona komunikacja telefoniczna pomiędzy Palestyną a Syrią, Libanem, Egiptem i Irakiem.

✶ Minister pracy, Isaacs, oznajmił dziś, że ilość strajkujących obecnie pracowników doków w Wielkiej Brytanii wynosi 38 tysięcy.

Ogólnopomorski zjazd starostów

Premier Osóbka-Morawski osobiście skontroluje prace starostów

18. bm. odbył się w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy ogólnopomorski zjazd starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych, przy współudziale czynników gospodarczych i społecznych.

Obrady zagaił wojewoda pomorski dr Pasemkiewicz, witając przybyłych z Warszawy wiceministra Aprowizacji i Handlu dr Kazimierza Petrusewicza oraz dyrektora departamentu tegoż ministerstwa, ob. Zawadzkiego.

ŚWIADCZENIA RZECZOWE

Najaktualniejszym zagadnieniem, jakie znalazło się na porządku dziennym obrad była sprawa świadczeń rzeczowych. Cyfrowe wyniki, przedstawione zjazdowi przez mgr. Koguta, wykazały raz jeszcze, że Pomorze wywiązało się nieszczególnie z nałożonego obowiązku świadczeń rzeczowych. Zboża oddano jak dotąd — 17 proc., kartofli — 4 proc., warzyw — 3,34 proc. Poważną przeszkodą w realizowaniu świadczeń rzeczowych jest brak środków transportowych i źle zorganizowana przez Związek Gospodarczy „Społem" sieć punktów zsypu w terenie.

Wicewojewoda Wińcza stwierdził, że tylko od wspólnego wysiłku wszystkich czynników zależne jest urealnienie planu dostaw kontyngentowych. Nie wolno nam ani przez chwilę zapomnieć, że świadczenia rzeczowe stały się zagadnieniem bytu dla szerokich mas pracujących.

Wynik dotychczasowych dostaw zboża nie jest zadawalający. Do 1 listopada musimy wykonać plan świadczeń zbożowych w 40 procentach i od tej cyfry nie odstąpimy. „Społem" nie zdało egzaminu. Należy uzdrowić atmosferę, jaka panuje w tym związku gospodarczym, „Społem" trzeba odkartelizować! — pada stanowcze żądanie. — Istotną bolączką jest sprawa traktorów, które wożą meble, piwo, albo jeżdżą z towarami dla wolnego handlu. Nie ma natomiast traktorów dla potrzeb świadczeń rzeczowych. Należy zdecentralizować akcję pracy starostów i rozłożyć ją na wójtów i sołtysów. Zebrania wójtów odbywają się zbyt rzadko.

STAROSTOWIE I TRANSPORT

W niektórych powiatach starostami rządzą referenci. Stan taki jest niedopuszczalny. Starosta musi być faktycznym gospodarzem powiatu, a nie tylko figurantem z takiej czy innej nominacji. Mnóstwo towarów przemysłowych, przeznaczonych na premie dla rolników, z nieznanych bliżej przyczyn utknęło w miastach powiatowych. Zagadnienie mięsa wymaga szczególnej uwagi starostów. W niektórych powiatach kontrola rzeźni w ogóle się nie odbywa. Bije się tam bydło hodowlane, krowy cielne itp. Wicewojewoda Wińcza wykazał, że katastrofalny brak wagonów kolejowych doprowadził w niektórych konkretnych wypadkach do zmarnowania się zboża i kartofli na punktach zsypu. W innych wypadkach stwierdzono złą konserwację oddanych przez chłopa kartofli i zboża. Trzeba za wszelką cenę usprawnić transport. Zdobywanie przez powiaty paliwa i środków pędnych na własną rękę stwarza chaos. Wobec nie zdania egzaminu przez „Społem", odcinek rolniczy winny przejąć Spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej. Sprawa transportu kolejowego łączy się z zagadnieniem należytych płac dla kolejarzy. Transporty wodne nie są należycie wykorzystane. Gospodarka młyńska zachwiana jest na skutek sprzecznych zarządzeń.

Katastrofalnie przedstawia się sprawa świadczeń rzeczowych na odcinku jajczarskim. Naprzykład powiat brodnicki z wymierzonego kontyngentu 201 tys. jaj dostarczył... 40 sztuk! Szwankuje tak samo dostawa mleka i ryb.

PRACA GÓRY

Starosta Gordon z Torunia stwierdził, że zarządzenia z góry przychodzą zbyt późno, np. zarządzenia w sprawie akcji siewnej przyszły o cały miesiąc za późno. Doszło do tego, że instrukcje w sprawie akcji specjalnej starostowie otrzymali od „Społem". Niezdrowa atmosfera panuje w gospodarce rybnej. Ryby, które kosztują w Gdyni 30 zł za kg, spółdzielnia rybacka w Toruniu sprzedaje po 150 zł.

Kontroler świadczeń rzeczowych ob. Łotocki zobrazował chaotyczną organizację punktów zsypu przez „Społem". W Nieszawie czynniki społeczne musiały zorganizować punkty zsypu w szkołach i lokalu partyjnym. Za planowe przeprowadzenie świadczeń rzeczowych Pomorze otrzymuje za mało towarów przemysłowych. Towary premiowe są za drogie. Na wolnym rynku można kupić pług za 2000 zł, na premię kosztuje 3000 zł. To jest premia dla „Społem" — stwierdził kontroler Łotocki.

Dłuższe przemówienie wygłosił były minister płk. Maślanka, zabierając głos w imieniu chłopów powiatu chełmińskiego.

Ze sprawiedliwie nałożonego kontyngentu — stwierdził ob. Maślanka — chłop polski na pewno wywiąże się w 100%. Nałożenie kontyngentów już przed żniwami systemem hektarowym uważa płk. Maślanka za absurd. Sprawiedliwe zniżki przy wymiarze kontyngentów należą się chłopom biednym, repatriantom i osadnikom.

Wojewoda dr Pasemkiewicz skarżył się na złą sprawozdawczość starostów, którzy za mało wyjeżdżają w teren i nie zawsze współpracują z partiami politycznymi, jako czynnikiem społecznym.

GŁODU W POLSCE NIE BĘDZIE

Z kolei pełnomocnik rządu dla spraw akcji siewnej inż Władimirow przedstawił stan zasiewów na Pomorzu, a naczelnik wydziału odbudowy inż. Nowicki omówił szczegóły szeroko zakrojonej akcji odbudowy.

Dyrektor departamentu ob. Zawadzki stwierdził, że zagadnienie odbudowy kraju uwarunkowane jest planowym przeprowadzeniem akcji świadczeń rzeczowych. Do przednówka aprowizacja miast opiera się wyłącznie na świadczeniach rzeczowych. Dlatego też zagadnienie kontyngentów jest tak bardzo ważne w skali ogólnej gospodarki państwowej. Głodu w Polsce nie będzie, ale sytuacja nie jest łatwa. Świadczenia rzeczowe dadzą nam artykuły rolnicze, które w 60 proc. pokryją zapotrzebowanie kraju. Resztę musimy uzupełnić wymianą artykułów przemysłowych na rolnicze. Najważniejszym naszym artykułem eksportowym jest czarne złoto polskie: węgiel. Za węgiel kupimy zboże i tłuszcze.

Do dnia 10 bm. w akcji świadczeń rzeczowych prowadzi Śląsk — 26,5 proc. przed Krakowem — 23,5 proc., Rzeszowem — 23 proc. i Łodzią — 19 proc. Najszybciej dają świadczenia Kraków i rzeszowskie, mimo, że gospodarstwa tam są małe. Na Śląsku i w łódzkim rolnicy utrzymują najżywszy kontakt z robotnikami fabrycznymi. Na Pomorzu jest raczej źle, chociaż istnieją warunki, aby było inaczej. Skoordynowanie pracy starostów z czynnikami społecznymi napewno da pozytywne rezultaty.

NAGRODY DLA POWIATÓW

Przedstawiciel sztabu zaopatrzenia Śląska zakomunikował o przeznaczeniu dla tych powiatów pomorskich, które dobrze wywiążą się ze świadczeń rzeczowych, 30 tys. ton węgla. Przemysł hutniczy przeznaczył dla Pomorza 20 tys. ton wyrobów metalowych.

Naczelnik Mil. Obywatelskiej kpt. Kaczorkiewicz uzasadnił podłoże wielkiej akcji, mającej na celu zwalczenie szabrownictwa, spekulacji i łapownictwa. Szosy pomorskie zostały dla szabrowników zamknięte. Szabrownicy pójdą do obozów pracy przymusowej, a skonfiskowany towar oddany zostanie do dyspozycji wydziałów Opieki Społecznej.

Inż. Lewandowski mówił jeszcze o robotach konserwacyjnych prowadzonych na drogach pomorskich, po czym zabrał głos wiceminister dr Petrusewicz. Omawiając sprawę świadczeń rzeczowych i aprowizacji wiceminister stwierdził, że wszystkie trudności zostaną pokonane. Starostowie muszą pamiętać, że będąc urzędnikami państwowymi są współodpowiedzialni za losy Państwa. Wagony kolejowe w odpowiedniej ilości zostaną dostarczone. Poza tym otrzyma Pomorze pewną ilość samochodów. W tej chwili należy zawiesić wszelką robotę papierkową, która nie jest godną urzędnika Polski Demokratycznej. W pierwszej dekadzie listopada przybędzie na Pomorze premier Osóbka-Morawski, który zażąda od starostów pomorskich złożenia rachunku z dotychczasowej gospodarki.

JÓZEF KRUSZONA

Ani skiba nie może pozostać odłogiem

Ob. Mieczysław Żurek z Kornatowa nadesłał redakcji list, który, ze względu na poruszany w nim aktualny temat, drukujemy w całości.

Wiemy wszyscy, że nasz kraj ma bardzo mało sił pociągowych i że należy wykorzystać do ostatnich granic możliwości posiadane traktory. Ale właśnie dlatego musimy stwierdzić, że Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych nie czyni tego.

Dziwi mnie przede wszystkim, że traktory nie orzą u nas w nocy. Będąc w Niemczech, byłem niejednokrotnie świadkiem nocnej orki traktorami. Pod względem technicznym jest to łatwe do przeprowadzenia. Coprawda wiele traktorów nie posiada dziś czynnych akumulatorów. Orka jednak nie wymaga zbyt dużego oświetlenia. Wystarczy zwykła latarnia naftowa, do której zresztą zamiast nafty — można używać ropę. Można użyć również lampy karbidowej od rowerów.

Chciałbym zaapelować do wszystkich osób będących w PPT i MR na kierowniczych stanowiskach, by wzięły sobie tę sprawę do serca i nie lekceważyły jej, ponieważ każde zaniedbanie może pociągnąć za sobą katastrofalne skutki.

Personel, oczywiście musi pracować na dwie lub trzy zmiany. Jeśli traktor będzie czynny przez całą dobę, wydajność jego wzrośnie więcej niż o 100%, gdyż odpadnie konieczność rozgrzewania go. Czynność ta stanowi ogromną stratę czasu. Znane mi są wypadki, że traktorzysta rozgrzewał traktor od 7 rano do 11-tej przed południem.

Hasło „Orzemy we dnie i w nocy" powinno stać się dewizą naczelną PPT i MR. Gdyż nawet orka przez całą dobę, powiększając zoraną powierzchnię o tysiące hektarów — nie rozwiąże jeszcze sytuacji w 100%.

Liczba koni wynosi u nas 10—20% stanu przedwojennego. Aby więc zasiać i zaorać ziemię w 100%, musimy orać w krowy. Wielu drobnych gospodarzy czyni to od wiosny. Twierdzą oni nawet, że krowy — karmione należycie — tracą przy orce b. mało mleka.

Toteż konieczne jest wydanie przez władze nakazu, by w każdej gromadzie czy gminie przyuczono do orki tyle krów, by stan zaprzęgu wraz z ilością koni i wołów równy był stanowi przedwojennemu. Pomimo bowiem dużego ubytku pogłowia bydlęcego, stan jego jest nadal znacznie większy od końskiego. Wskazane jest to tym bardziej, że gdy dużo ziemi pozostanie odłogiem, zabraknie wtedy paszy również dla krów.

Chciałbym przy tej sposobności zaapelować do miarodajnych władz, by przy dokonywaniu zamówień na towary UNRRA, pamiętały przede wszystkim o traktorach. W obecnej bowiem chwili dysponujemy jeszcze wystarczającą — moim zdaniem — ilością środków spożywczych, potrzebnych do wyżywienia ludności. Może być jednak gorzej, gdy większa część ziemi pozostanie nieobsiana.

Traktory są w obecnej chwili najbardziej potrzebnym dla nas towarem.

Mieczysław Żurek.

Młodzież akademicka Bydgoszczy

domaga się otwarcia wydziału prawnego na Uniwersytecie Toruńskim

Młodzież akademicka Bydgoszczy, w trosce o dalsze kontynuowanie studiów uniwersyteckich, zebrała się w dniu 18 bm. w sali Hotelu Polskiego w celu omówienia sprawy utworzenia II i III kursu Wydziału Prawa i Nauk Społecznych na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Po zagajeniu obrad, ob. Bronisław Pruski zreferował całokształt prac samorzutnie podjętych przez grono studentów Bydgoszczy, odnośnie kwestii II i III roku studiów prawniczych na Uniwersytecie Toruńskim. Władze uniwersyteckie z dziekanem Wydziału Prawa i Nauk Społecznych prof. Reisem na czele, wykazały pełne zrozumienie i poparcie postulatów młodzieży akademickiej starszych kursów. Obecnie — do wprowadzenia tych postulatów w życie — pozostaje już tylko uzyskanie zgody Ministra Oświaty. W tym też celu w wyniku ożywionej dyskusji nad sprawozdaniem przewodniczącego, licznie zgromadzona młodzież akademicka postanowiła wystąpić z prośbą do Ministra, przedkładając na jego ręce rezolucję treści następującej:

„Młodzież pomorska zebrana dnia 18 października br. w „Hotelu Polskim" w Bydgoszczy, zwraca się z gorącą prośbą do Obywatela Ministra o utworzenie drugiego i trzeciego roku studiów na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Na naszym terenie znajduje się wielu byłych słuchaczy Wydziałów Prawno-Ekonomicznych, którym wojna przeszkodziła w kontynuowaniu względnie ukończeniu studiów.

Prosimy o przychylne załatwienie naszych postulatów, biorąc pod uwagę artykuły prasy pomorskiej, która także, jako głos społeczeństwa pomorskiego zwraca się z tą samą prośbą.

Wierzymy głęboko, że prośba nasza zostanie przez Obywatela Ministra przychylnie rozpatrzona.

Z naszej strony przyrzekamy, że z całym wysiłkiem zabierzemy się do studiów, by budować nową, demokratyczną Polskę — dla dobra Jej ludu pracującego".

Po uchwaleniu i podpisaniu rezolucji, omówiono szereg zagadnień z życia studenckiego oraz sprawę utworzenia regionalnego Koła Studentów Bydgoszczan.

—*—

Na ziemiach Polski

WARSZAWA. 18 bm. w 96-tą rocznicę śmierci Chopina odbyły się pod protektoratem Prezydenta KRN Bieruta, uroczystości przewiezienia urny z sercem Chopina z Milanówka do Żelaznej Woli i Warszawy.

BIAŁYSTOK. Fabryka Tytoniu w Białymstoku po przeprowadzeniu gruntownego remontu, przystąpiła do normalnej pracy. Na terenie woj. białostockiego znajduje się obecnie przeszło 33 tys. plantatorów zajmujących się uprawą tytoniu na obszarze ponad 925 ha.

ŁÓDŹ. W Łodzi odbyło się uroczyste zamknięcie dwumiesięcznego kursu przeszkoleniowego dla pracowników skarbowych. Kurs ukończyło 69 pracowników.

Przegląd Prasy

Wielki prekursor nowej Polski

W związku ze sprowadzeniem do Warszawy serca Fryderyka Chopina i ułożenia go na miejscu wiecznego spoczynku w kościele św. Krzyża „Rzeczpospolita" pisze o zasługach, jakie dla Polski położył ten genialny muzyk i kompozytor:

Niezależnie od tego, co było i co jest największym wkładem Chopina do skarbnicy muzyki światowej, jedno jest pewne: gdy Chopin grał w Paryżu, czy w Dreźnie, słuchacze mówili — Polska. Istotą jego geniuszu jest Polska. Muzyka jego, płynąca z żywego źródła twórczości ludowej, oddawała i oddaje poezję ziemi polskiej, poezję wsi polskiej.

Wśród ludzi, którzy głosili Europie, że Polska żyje i walczy — jedno z pierwszych miejsc zajmował Chopin. Nie był nigdy politykiem. Ale jego mazurki i polonezy odtwarzały Polskę. Odtwarzały szum polskich łanów, zadumę polskiego krajobrazu, pogodę polskiego charakteru. To też ludzie, słuchając jego muzyki, mówili: Polska.

Powiedziano o Słowackim, że był wielkim prekursorem Powstania Styczniowego. Na pewno tak, jeżeli chodzi o wpływy duchowe. Uczył poczucia polskości i dumy narodowej. Chopin jest dziś może jeszcze bardziej współczesny, niż Słowacki — już dlatego, że jest bardziej popularny. Jego mazurki i polonezy grywane są wszędzie. Słuchają ich masy ludowe. Uczą się z nich poczucia polskości i dumy narodowej. Dlatego Chopin należy do wielkich prekursorów nowej, demokratycznej Polski.

W angielskiej strefie okupacyjnej

Omawiając niesłychanie ciężkie położenie Polaków w angielskiej strefie okupacyjnej, które w dalszym ciągu pozostawia wiele do życzenia „Głos Ludu" pisze:

Jest dla nas rzeczą niezrozumiałą, dlaczego trzyma się Polaków w obozach za drutami, tak, jak za czasów hitlerowskich. W Polsce zmory okupacji już nie ma, ale dla setek tysięcy Polaków, przebywających w Zachodnich Niemczech, kapitulacja Niemiec nic właściwie w ich położeniu nie zmieniła. Są oni dalej traktowani jako obywatele drugiej klasy, mimo, że należą do narodu, który był w tej wojnie i jest dzisiaj sprzymierzeńcem Anglików, który bronił wysp brytyjskich w najcięższych godzinach i który tyle ofiar poniósł w walce z Niemcami. Jak to się może dziać, iż Polacy pozbawieni są wolności, podczas gdy ich hitlerowscy oprawcy chodzą na wolnej stopie, ba, niejednokrotnie zajmują wysokie stanowiska w organizowanej przez władze okupacyjne nowej administracji niemieckiej.

Niektóre dzienniki angielskie posunęły się tak daleko w tej propagandzie, że zwalają winę za akty sabotażu... na Polaków. Nazywa się ich coraz częściej poprostu bandytami. Na przykład angielski tygodnik „Illustrated News" zamieścił zdjęcie z Berlina, przedstawiające grupę młodych ludzi z walizkami. Pod spodem pismo angielskie zamieściło podpis: „Są to Polacy, którzy wyszli z niemieckich obozów pracy, a obecnie dokonują przestępstw kryminalnych". Obok tego pismo zamieściło inne zdjęcie, przedstawiając Niemkę, która śpieszy do angielskiego Czerwonego Krzyża dla uzyskania pomocy, gdyż została napadnięta przez Polaków. Te dwa zdjęcia, zamieszczone obok siebie, mówią nam wyraźnie: prasa angielska kokietuje Niemców.

Oczywiście wiadomości, które przedostają się do nas z Zachodu, obrazują tylko fragmenty sytuacji, jaka tam panuje, wystarczą one nam jednak, aby zdać sobie sprawę z tragicznego położenia znajdujących się tam naszych rodaków. Niechaj wiedzą nasi angielscy sprzymierzeńcy, że społeczeństwo polskie w kraju interesuje się losem swoich braci na Zachodzie i pilnie obserwuje, w jakich warunkach się oni znajdują.

Anonimowi zbrodniarze

Przeciwko głównym przestępcom hitlerowskim sporządzono już definitywny akt oskarżenia. Sprawa ich będzie za kilka tygodni rozpatrywana przez Trybunał Międzynarodowy w Norymberdze. Ale zbrodniarzami byli nie tylko oni. Istnieje cała plejada innych zbirów, którzy również ponieść winni surowe konsekwencje. O nich to pisze właśnie „Kurier Codzienny":

Jest jeszcze pośrednia kategoria przestępców wojennych, której nie można zagubić w bezliku biernego ogółu, tolerującego zło, bo sama brała czynny udział w zbrodniach wykonując zlecenia wodzów i z własnej inicjatywy dopuszczając się okrucieństw. Nie znamy ich z nazwiska, wiemy jednak, że należała ona do specjalnych formacji, utworzonych w celach występnych. Wszyscy członkowie Gestapo, SD, SS, SA, różnych gatunków policji i żandarmerii, dozorcy więzień i obozów koncentracyjnych, urzędnicy „Arbeitsamtów", biorący udział w łapankach i wywożeniach ludzi — z samej natury swego zajęcia winni ulegać karze. Były to organizacje przestępcze, które powinny być osądzone zbiorowo, a ich uczestnicy skazani gremialnie na ciężkie roboty wieloletnie przy usuwaniu spustoszeń, dokonanych podczas wojny w krajach okupowanych.

sb.

Teatr Pomorski przed sezonem

Rozmowa z dyrektorem połączonych teatrów pomorskich, A. Rodziewiczem

W związku z dokonaną 12 bm. fuzją Teatru Polskiego w Bydgoszczy z Teatrem Ziemi Pomorskiej, udaliśmy się do dyrektora zjednoczonych teatrów ob. Aleksandra Rodziewicza, aby móc poinformować społeczeństwo o szczegółach związanych z pracą obu teatrów.

Fuzja teatrów

— Jak wiadomo, zjednoczenie teatrów powstało na skutek kryzysu teatralnego w Teatrze Ziemi Pomorskiej w Toruniu. Ministerstwo Kultury i Sztuki wyznaczyło dotychczasowego dyrektora Teatru Polskiego w Bydgoszczy do prowadzenia obu teatrów. Aktorzy toruńscy utworzą wraz z bydgoskimi jeden zespół, dzielony zależnie od sztuk na oba miasta.

— Uważam — mówi dyr. Rodziewicz — że nie jest to najlepsze rozwiązanie dla Torunia, miasta posiadającego starą tradycję kulturalną. Fuzja stanowi jednak najlepsze wyjście z sytuacji. Zespoły artystyczne obu teatrów wykazały dużą dojrzałość społeczną, stając do apelu Ministerstwa i przyjmując z chęcią współpracę, mimo że jest ona związana z poważnymi trudnościami. Przekonałem się, że aktorzy polscy przestali się zasklepiać jedynie w swej działalności artystycznej. Jestem głęboko wdzięczny obu zespołom za umożliwienie mi wprowadzenia w życie decyzji Ministerstwa.

— Jak została rozwiązana technicznie sprawa wymiany sztuk? — zapytujemy.

— Jeden zespół będzie grał sztukę w Toruniu, drugi zaś inną w Bydgoszczy. Reszta aktorów będzie miała opracowaną trzecią sztukę jako rezerwę.

— Czy w związku z fuzją zaszły w zespole toruńskim zmiany personalne?

— Nie. Została jedynie wyznaczona administratorka, ob. A. Makowska. Jeśli chodzi o warunki pracy, będziemy się starać, by dla zespołu toruńskiego zostały one zmienione na lepsze, gdyż ma on na ogół niższe gaże. Społeczeństwo pomorskie zainteresuje fakt, że w Toruniu przebywa przybyła zza Buga, znana w Wilnie i Grodnie, aktorka i zasłużona społeczniczka, ob. Millerowa. Została ona przyjęta do zespołu jako członek honorowy.

— Należy podkreślić — mówi dalej dyr. Rodziewicz — że w rozmowach swoich z prezydentem miasta i przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu przekonałem się, iż przyjęli oni bardzo przychylnie decyzję Ministerstwa i obiecali teatrowi jak najdalej idącą pomoc.

Repertuar

— Jakie są w najbliższej przyszłości zamierzenia repertuarowe obu teatrów?

— 25 i 26 bm. zespół bydgoski wystąpi na scenie toruńskiej z „Weselem Figara". 27 bm. odbędzie się w Toruniu premiera reportażu K. Wroczyńskiego „Nie zginęła". Do ensemblu dojdą już aktorzy toruńscy. W Toruniu prowadzone są prace nad wystawieniem „Lekkomyślnej siostry" Perzyńskiego w reżyserii Zofii Modrzewskiej. Z własnej inicjatywy, mimo trudnych warunków pracy, zespół toruński przystąpił do prób sztuki Heijermannsa „Noc zaduszna". — W Bydgoszczy na 28 bm. wyznaczona jest premiera sztuki Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej". W przygotowaniu mamy „Dowód osobisty" Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej w reżyserii Czesława Strzeleckiego. W dalszym programie przewidziana jest nowa, napisana w obozie sztuka Tadeusza Perkitnego pt. „Droga do źródeł", reportaż sceniczny Wandy Karczewskiej „Ziemia oskarża" (sztuka ta miała być wystawiona wcześniej, ale w związku z fuzją została odłożona na plan dalszy) oraz nowa sztuka Wandy Jagienki-Śliwina pt. „Macierzyństwo panny Jadzi — historia podsłuchana".

Obudowa Teatru Polskiego

— Jak została rozwiązana paląca sprawa przystosowania budynku teatru do sezonu zimowego? Widzieliśmy, że zaczęły się już prace nad obudową teatru bydgoskiego.

— Dzięki zrozumieniu i pomocy ze strony Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału Kultury i Sztuki oraz Wydziału Budowlanego, a szczególnie dzięki serdecznemu stosunkowi do naszego teatru wojewody Pasemkiewicza, teatr będzie przystosowany do dawania przedstawień również w zimie. Powstanie obustronna obudowa, tworząca korytarz szerokości ok. 3 m. Widownia i scena będą ogrzewane. Należy podkreślić, że nowy prezydent miasta ob. Twardzicki, mający wielkie zrozumienie dla spraw teatru i rezultatów jego pracy, okazał nam wydatną pomoc, zwalniając teatr od podatku widowiskowego i opłat za zużytą energię elektryczną oraz zabezpieczając w opał na zimę, co stanowi dla teatru jak gdyby subwencję w naturze.

Jubileusze

— Słyszeliśmy, że w obecnym sezonie mają się odbyć jubileusze kilku aktorów?

— Przewidziane są dwa jubileusze: znanej na Pomorzu i zasłużonej aktorki Morozowiczowej oraz pracującego od roku w teatrze bydgoskim znakomitego artysty Jana Guttnera. Urządzenie ich uzależnione jest od decyzji Zarządu Głównego ZASP'u — objaśnia dyr. Rodziewicz, którego trzydziestolecie pracy na scenie upływa w bieżącym sezonie teatralnym.

Sprawa upaństwowienia teatrów

Z kolei zapytujemy dyrektora o sprawę upaństwowienia teatrów.

— Nasze teatry nie mają dotąd ustalonego stanu prawnego. Ministerstwo dąży do upaństwowienia ich drogą ewolucji. Pierwszym teatrem państwowym w Polsce jest teatr w Warszawie pod dyrekcją Arnolda Szyfmana. Wszystkie teatry podlegają Ministerstwu Kultury i Sztuki i ZASP'owi, z którym każdy z nich zawiera umowę ustalającą zasady współpracy aktorów.

— Czekamy na dobre nowe sztuki — kończy dyr. Rodziewicz. — Gdyż tylko dobry repertuar tworzy dobry teatr.

Społeczeństwo niewątpliwie zainteresuje się projektami pracy Teatru Polskiego w Bydgoszczy. Stara się on bowiem z niesłabnącym wysiłkiem służyć odrodzonej sztuce polskiej i spragnionemu codziennego z nią obcowania obywatelowi Pomorza.

Krystyna Wrochno.

—✱—

Występ „Toruńskiego baletu"

W niedzielę, dnia 21 bm., o godz. 12-tej wystąpi w Bydgoszczy w sali „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej, 25 tancerek Toruńskiego Baletu z Barbarą Bogdańską, Krystyną Kowalską i Urszulą Rogozińską na czele. W przedstawieniu wezmą udział: Zofia Stanisławska z Warszawy w nowym, wesołym repertuarze oraz piosenkarka Łucja Krajewska.

Wojewódzka konferencja aktywistów PPR i PPS

W dniu 17 października w lokalu TUR-u w Bydgoszczy odbyła się wspólna konferencja aktywu partyjnego Polskiej Partii Socjalistycznej i Polskiej Partii Robotniczej. W obradach, które trwały kilka godzin wzięli udział delegaci ze wszystkich powiatów województwa pomorskiego.

Pierwsza ta konferencja w skali wojewódzkiej była wyrazem coraz bardziej zacieśniającej się współpracy między obu partiami robotniczymi. W wystąpieniach swych wszyscy mówcy dali wyraz swemu zadowoleniu ze spotkania się na wspólnych obradach w tak licznym gronie, podkreślając doniosłe ich znaczenie dla dalszego rozwoju sytuacji w kraju w kierunku umocnienia demokracji. Mówcy tak z PPS jak i PPR dali wyraz swemu przekonaniu o konieczności stałej codziennej współpracy w terenie, która powinna doprowadzić do całkowitej izolacji reakcji wśród klasy robotniczej i całego społeczeństwa. Jest to tym bardziej konieczne, że po powstaniu PSL działalność agentur reakcji w terenie ożywiła się. W związku z tymi przejawami działalności wrogów demokracji, delegaci wskazali na konieczność zwiększenia czujności na wszelkie próby rozbicia jednolitego frontu klasy robotniczej, którego gwarancją jest zgodna współpraca obu partii, tak w rozwiązywaniu zagadnień ogólno-państwowych, jak i na terenie każdego powiatu, gminy i fabryki.

Liczni mówcy z obu partii wskazali również na konieczność zwrócenia baczniejszej uwagi na czystość szeregów partyjnych, wobec licznych faktów przenikania do partii demokratycznych elementów reakcyjnych, byłych endeków, sanatorów itp., których zadaniem jest szczerzenie fermentu wewnątrz partii jak również utrudnianie współpracy międzypartyjnej.

Konferencja udzieliła również wiele uwagi sprawom gospodarczym naszego województwa a w pierwszym rzędzie akcji świadczeń rzeczowych i siewnej.

Analizując niezadawalający dotychczas przebieg akcji zdawania kontyngentów, konferencja stwierdziła konieczność wzmożenia wysiłków celem zapewnienia pomyślnego rezultatu akcji, przez stałą współpracę obu partii w terenie.

Przy omawianiu stanu akcji siewnej liczni aktywiści z powiatów i gmin stwierdzili brak kontroli społecznej nad działalnością Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i MR, co doprowadza nie tylko do niewykorzystania posiadanych przez nich traktorów i maszyn, ale również częstokroć i nadużyć.

Zebrani stwierdzili słuszność wspólnego wniosku w tym względzie zgłoszonego na Wojewódzkiej Radzie Narodowej.

Konferencja stwierdziła również konieczność usprawnienia aparatu administracji państwowej przez oczyszczenie go z elementów wrogich demokratycznemu ustrojowi państwa.

Na konferencji obecny był rektor Uniwersytetu im. Kopernika prof. Kolankowski, któremu zebrani zgotowali gorącą owację. W swym wystąpieniu prof. Kolankowski zaznajomił zebranych ze stanem prac przygotowawczych do otwarcia pierwszej polskiej uczelni wyższej na Pomorzu. Oznajmiając, że już w najbliższym czasie młodzież będzie mogła rozpocząć studia, prof. Kolankowski oświadczył w imieniu własnym jak i wszystkich profesorów, że dołożą wszystkich sił, aby Uniwersytet Toruński, zawdzięczający swe powstanie demokratycznemu rządowi, stał się rzeczywiście kuźnią nowych kadrów demokratycznej inteligencji.

Akcja wykopków na Pomorzu

Wykopki na Pomorzu przedstawiają się bardzo źle. Pomimo odezw partii politycznych, zarządzeń władz i apelów organizacji młodzieżowych, ludność miejska nie zareagowała należycie na pomoc wsi w jej polnych pracach. Na skutek opieszałości i lenistwa mieszkańców miast, może dojść do takiej sytuacji, że w miastach zabraknie ziemniaków.

W Bydgoszczy 1 m kartofli kosztuje 200 do 250 zł. Tymczasem kilkanaście km od miasta cena ta wynosi tylko 50 zł. Tłumaczy się to tym, że chłop poświęcając obecnie wiele czasu siewowi i wykonaniu świadczeń rzeczowych, nie może dostarczać ziemniaków do miast. Korzysta z tego ten, kto zdoła ziemniaki dowieźć i żąda za nie wygórowanej ceny.

Musimy bezwzględnie pomóc wsi w akcji wykopków — tak, jak pomogliśmy w akcji siewnej i żniwnej.

Wieś wykazała ze swej strony dobrą wolę przyjścia z pomocą miastu, oddając każdą dziesiątą grządkę temu, kto weźmie udział w wykopkach. Jest to zapłata zupełnie dostateczna.

Na Pomorzu są powiaty, w których wykopano zaledwie 13% obsadzonego pola. Takim jest na przykład powiat grudziądzki. Nie lepiej jest w pow. wąbrzeskim, gdzie zebrano dotychczas 14%. Najlepiej przedstawia się sprawa w powiatach: rypińskim (76%), włocławskim (64%), sępoleńskim (61%), inowrocławskim (60.5%). Powiat bydgoski wykopał dotychczas 42%. Przeciętna dla całego Pomorza wynosi zaledwie 48%, a więc do połowy października nie wykopano jeszcze połowy zasadzonych ziemniaków. Jakie są więc perspektywy na przyszłość?

O ile nie ruszymy wszyscy na wieś i nie weźmiemy się do pracy z całą energią i świadomością grożącego niebezpieczeństwa — staniemy przed katastrofą zupełnego braku ziemniaków na wiosnę.

Zima zbliża się. Nie traćmy milionów znajdujących się w ziemi!

E. O.

Z nadesłanych listów

Sprawa gmachu szkolnego im. M. Kopernika

Dyskusja na temat przyznania gmachu im. Kopernika Miejskiemu Gimnazjum Kupieckiemu i Liceum Administracyjno-Handlowemu przeprowadzona została wyczerpująco wśród czynników miarodajnych i kompetentnych. Skoro więc Zarząd Miejski, Urząd Szkolny i Kuratorium uznały za słuszne oddanie tego gmachu do użytku wymienionych szkół zawodowych, wszelka dalsza dyskusja jest zbędna.

Chodzi tylko i wyjaśnienie tym, którzy wątpią w słuszność tej sprawy, że: Miejskie Gimnazjum Kupieckie i Liceum Administracyjno-Handlowe wraz ze Szkołą Spółdzielczą liczy ponad 1.000 młodzieży, a więc jest najliczniejszą szkołą w Bydgoszczy.

Brak gmachów szkolnych jest ogólną bolączką i troską szkolnictwa. Dziesięć gmachów szkolnych w Bydgoszczy nie oddano jeszcze do użytku zakładów naukowych. W związku z piętrzącymi się trudnościami na drodze zorganizowania nauki bez wielu pomocy naukowych, urządzeń i podręczników wszelkie kwestie sporne należało by załatwiać w myśl dobra ogółu, z najdalej idącym zrozumieniem potrzeb bratnich szkół.

Ministerstwo Oświaty, biorąc pod uwagę potrzeby gospodarcze Państwa, kładzie szczególny nacisk na rozwój szkolnictwa zawodowego, które, jak wskazuje życie, wychowuje wartościowych i pożytecznych obywateli.

Fakt ten nie neguje bynajmniej istnienia gimnazjów innego typu, jednakże wszelkie szkoły istnieją nie dla „tradycji", lecz dla realnych potrzeb życiowych kraju.

Znający program dla gimnazjów kupieckich wiedzą, że oprócz przedmiotów wykładanych w gimnazjach ogólnokształcących, a więc także oprócz fizyki i chemii są przedmioty takie, jak towaroznawstwo, reklama, maszynopisanie, które wymagają specjalnych sal i urządzeń. Nota bene, gimnazjum kupieckie obejmując gmach im. Kopernika zastało puste pracownie. Jeżeli chodzi o tablicę, to obojętną jest rzeczą, gdzie tablica ta zostanie wmurowana. Ci, którzy ginęli — nie ginęli za wychowanków tego, czy innego gimnazjum, lecz za polską szkołę w najgłębszym i najświętszym znaczeniu tego wyrazu. Kilku nauczycieli z grona Gimnazjum **Kupieckiego też oddało życie za tę sprawę.**

Echa z Pomorza

Uroczystość w Augustowie

Piękną uroczystością w gromadzie Augustów był dzień święta Przelania Krwi Pańskiej. W związku z nim dla zadokumentowania gorącej wiary ludu ziemi pomorskiej gromada wsi Augustowo wystawiła własnym kosztem dwa duże krzyże z ogrodzeniem. Krzyże wykonali ob. ob.: Żelicha, Jószczyk, Nowak i Augustyniak, a malowidłami ozdobili je ob. ob.: Napora i Piszczek.

Uroczystą Mszą Św. z kazaniem odprawił i poświęcenia krzyży dokonał miejscowy proboszcz ks. Kluck, po czym odbyła się akademia w gmachu szkolnym. Na program jej złożyły się referaty ob. ob.: Kubika i Zwolskiego oraz deklamacje i śpiewy.

Wesołą zabawą ludową zakończono uroczystości. Zaznaczyć należy, że gromada wsi Augustowo szczyci się swoją polskością, podkreślając ją na każdym kroku. Dowodem jej jest m. in. zniknięcie wszystkich napisów niemieckich z tablic i drogowskazów i zamiana ich, dzięki inicjatywie sołtysa Kubika, na polskie.

Prace szkoły w Jeziorkach

Młodzież szkolna z kursów wieczornych pod kierownictwem ob. Witolda Maćkowiaka z Jeziorek urządziła w Zelgniewie akademię „Dnia Spółdzielczości" oraz wieczór tańców ludowych. Dochód z udanej imprezy przeznaczono na utworzenie Domu Społecznego i świetlicy w Jeziorkach.

*

Dzięki wytężonej pracy kierownika szkoły zorganizowano terenowy teatr szkolny, chór, oddział Czerwonego Krzyża, spółdzielnię uczniowską, szkolną kasę oszczędności i składnicę ziół leczniczych.

Ponadto młodzież szkolna wydaje raz w miesiącu gazetkę szkolną „Jeziorka", odzwierciedlającą całokształt życia szkoły, gromady i najbliższej okolicy.

Z powiatu szubińskiego

W poniemieckim folwarku Rozpętek w odległości 60 km od Bydgoszczy znajduje się doskonale urządzona hodowla srebrnych lisów. Obecnie znajduje się tam około 85 sztuk. Kierownikiem hodowli jest ob. Ziętara, który w czasie działań wojennych zdołał, pomimo wielkich trudności, uratować wszystkie okazy.

Akademia spółdzielcza w Brodnie

Kierownictwo szkoły urządziło w Brodnie Akademię pt. „Spółdzielczość", której dochód przeznaczono na zakup niezbędnych rzeczy dla szkolnego Czerwonego Krzyża.

Obszerny referat o spółdzielczości w Polsce demokratycznej wygłosił kierownik szkoły ob. Witold Maćkowiak. Po akademii odbył się wieczór tańców ludowych, na którym w miłej atmosferze bawiono się do późnych godzin wieczornych.

Akcja osiedleńcza w Brodnicy

W powiecie brodnickim na Pomorzu osiedlono do chwili obecnej 303 rodziny repatriantów i przesiedleńców z województw centralnych w ilości 1219 osób na 246 gospodarstwach poniemieckich o obszarze 2.487 ha ziemi. Pozostają do obsadzenia 123 wolne gospodarstwa poniemieckie.

Ławiczka na Pomorzu Zach.

W Ławiczce, mieście powiatowym na Pomorzu Zachodnim osadnicy napływający z różnych stron Polski tworzą nowe życie. Chociaż przybyli tu oni później niż do innych miejscowości Ziem Zachodnich, to jednak swą pracą i wytrwaniem zmieniają oblicze tak długo niemczonego miasta.

Piękne okolice i położenie Ławiczki nad rzeką Regą szczególnie zachęca do osiedlenia repatriantów z Wilna, którym rzeka ta przypomina ukochaną Wilię. Miasto zniszczone jest w 50 proc., ale mimo to pozostało ładne. Chociaż Ławiczka jest miastem powiatowym, starostwo mieści się w Łobezie, oddalonym o 20 km. Do Ławiczki dochodzi kolej wąsko- i szeroko torowa.

W mieście znajduje się duża fabryka maszyn rolniczych, fabryka samochodów oraz wiele innych zakładów. Przemysł ma tu wszelkie warunki do rozkwitu. Reprezentacyjnym gmachem Ławiczki jest niezniszczony szpital powiatowy.

Przybyli osiedleńcy nie zrażają się istniejącymi trudnościami. Początki były bardzo trudne, nikt jednak nie urządza się na „tymczasem". Z wiarą w przyszłość budują tu Polacy swe życie. Ludzie pomagają sobie wzajemnie, zacierając różnice dzielnicowe.

Z partii politycznych przejawiają ożywioną działalność PPR i PPS. Największą bolączką miasta są trudności aprowizacyjne. Zorganizowany ruch spółdzielczy stara się je pokonać. Natomiast osadnicy rolni odczuwają brak koni, utrudniający sprawną obróbkę ziemi. Ale rolnik polski jest twardy i umie walczyć z trudnościami, jakie spotyka na swej drodze. Pomaga mu przezwyciężać je głębokie umiłowanie ziemi-karmicielki.

Polaków tubylców prawie się nie spotyka. Wieloletnia germanizacja zgnębiła ich. Ale napisy na murach i płytach cmentarnych i czysto polskie nazwiska mówią nam o tym, że byli tu i walczyli o swą polskość. Na ich święte dla nas prochy przybyli inni, by budować nową Polskę.

Wiktor Olasz.

Bydgoszcz — Toruń w zapasach

Międzymiastowe zawody zapaśnicze odbędą się w niedzielę, o godz. 16-tej w Domu ZWM, przy ul. Marcinkowskiego nr 3.

Walczyć będzie reprezentacja Bydgoszczy złożona z zawodników KS „ZRYW" z reprezentacją Torunia złożoną z zawodników KS KPW „Pomorzanin". Walczyć będzie 7 par. Poza tym odbędzie się podnoszenie ciężarów. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra. Szczegóły w afiszach.

Poranek w Teatrze Polskim

Wielkie powodzenie reportażu scenicznego Kazimierza Wroczyńskiego pt. „Nie zginęła" skłoniło dyrekcję teatru do odegrania go dodatkowo na poranku niedzielnym w dniu 21 bm. o godz. 10.30 przedpoł. Zniżone ceny, oraz dogodna pora dnia pozwolą jak najszerszej publiczności, nawet z najodleglejszych peryferii miasta, przeżywać silne wrażenia, jakie wywołuje oglądanie tej aktualnej, doborowo obsadzonej sztuki Wroczyńskiego.

Komunikaty

✻ Inspektorat Oświaty Rolniczej przy Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Świeciu przyjmie kilka sił męskich i żeńskich na stanowiska nauczycieli(lek), kierowników(czek), instruktorów(rek) w Powiat. Szkole Rolniczej i gminnych szkołach rolniczych, męskich i żeńskich.

Maj. Dólsk, gm. Drzycim — żeńska, maj. Kraplewice, gm. Jeżewo — męska, maj. Pólko, gm. Jeżewo — żeńska, maj. Łuszkówko, gm. Pruszcz — męska, maj. Łaszewo, gm. Pruszcz — żeńska z siedzibą w Gołuszycach, maj. Nowe, gm. Nowe — męska i żeńska, maj. Kończyce, gm. Nowe — męska, maj. Rówienica, gm. Drzycim — męska. Podania wraz z życiorysem, fotografią, odpisami świadectw, składać w Inspektoracie Oświaty Rolniczej w Świeciu, Duży Rynek nr 12 lub przy Powiatowym Urzędzie Ziemskim.

Pełnotłuste mleko w Miejskich Zakładach Zaopatrywania

Dzięki staraniom Zarządu Miejskiego, a w szczególności Miejskich Zakładów Zaopatrywania, poczynając od 19 bm. rozpoczęta została dostawa mleka pełnotłustego pasteryzomanego (zawartość tłuszczu 2,7%) w cenie zł 12.50 za 1 l. Mleko powyższe można otrzymywać w składach M. Z. Z. i to:

Al. 1 Maja 83, ul. 3 Maja 14, Śląska 1, Jagiellońska 74, Dworcowa 5, Dworcowa 96, w składach Bydg. Spółdzielni Spożywców i to: ul. Śniadeckich 51, Śniadeckich 39, Sienkiewicza 23, Al. 1 Maja 55, Al. 1 Maja 34, Świętojańska 14, Stary Rynek 3, Toruńska 40, Toruńska 102, Dworcowa 23, E. Warmińskiego 23, Jagiellońska 61.

Zarząd Miejski prowadzi pertraktacje z naczelnikiem Wydz. Zdrowia dr Zasztowtem, żeby Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem sprzedawała to samo mleko po cenie zł 6.— do 6.50 za 1 l. Czasowo powyższa stacja będzie sprzedawać to samo mleko po cenie zł 12.—. Początkowo dostarczana ilość mleka dla miasta będzie wynosiła 1000 l dziennie, ale należy się spodziewać, że w najbliższym czasie wzrośnie ona do 6000 l dziennie.

Poczynając od dnia dzisiejszego Miejskie Zakłady Zaopatrywanai oraz Spółdzielnia Spożywców, dzięki pomocy Pomorsko-Mazurskiej Spółdzielni Rybackiej, będą sprzedawały ryby wyborowe karpia w cenie zł 60.— za 1 kg. M. Z. Z. będą sprzedawały ryby w tych samych sklepach co i mleko, natomiast Spółdz. Spożywców w następujących: ul. Śniadeckich 39, Dworcowa 23, Stary Rynek 3, Plac Poznański 1, Śniadeckich 51, Świętojańska 14, Al. 1 Maja 55, i Al. 1 Maja 34.

✻ Dnia 21 października 1945 r. o godz. 10.00 odbędzie się w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej, zebranie Zawodowego Związku Transportowców w Bydgoszczy, na które wszystkich członków i kierowników przedsiębiorstw spedycyjnych zaprasza

Zarząd Zawodowych Związków Transportowych

Setny numer „Trybuny Pomorskiej"

W dniu dzisiejszym ukazał się setny numer bratniego demokratycznego pisma „Trybuny Pomorskiej".

W związku z tym składamy wyrazy uznania dla intensywnego wysiłku zespołu redakcyjnego, dążącego do utrwalenia idei demokratycznej w społeczeństwie.

Redakcja „Ziemi Pomorskiej" składa z tej okazji życzenia dalszej owocnej pracy i pomyślnego rozwoju pisma.

KRONIKA

— Łaźnia Miejska czynna jest tylko pięć dni w tygodniu. W każdy poniedziałek jest zamknięta.

— **W dniu 21 bm. (niedziela),** o godz. 11.30 w domu Tow. Rob. TUR, ul. Grodzka 14 odbędzie się ciekawa prelekcja ks. Augustyna na temat „Za drutami obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu". Bilety wstępu po zł 2,—. Dochód przeznaczony na Związek byłych więźniów politycznych.

— TS Gwiazda. Zebranie w dniu 21. 10. br. o godz. 11-tej w lokalu Sikorskiego, ul. Grunwaldzka 1.

Nocne dyżury aptek

Apteka „Pod Koroną" — ul. Dworcowa 48.

Apteka „Przy Bielawkach" — Al. 1 Maja 91 tel. 23-61.

Apteka „Pod Niedźwiedziem" — ul. Niedźwiedzia 11.

Teatr

Dziś w Teatrze Polskim przy Al. 1 Maja 68 reportaż sceniczny Kazimierza Wroczyńskiego pt.: „Nie zginęła". Początek punktualnie o godz. 18.30. Kasa teatru czynna od godz. 10—12 i od 15—18.30. Dyrekcja teatru prosi o niezabieranie małych dzieci na wieczorne przedstawienia.

Co grają w kinach?

„Pomorzanin" — „Wielki Walc". Nadpr.: Kronika polska nr 28.

„Wolność" — „Najazd". Nadpr.: Kronika polska nr 26.

„Polonia" — „Wielki Walc". Nadpr.: Kronika polska nr 28.

„Orzeł" — „Pierwszy pocałunek". Nadpr.: Kronika polska nr 27.

„Bałtyk" — „Zaginiony horyzont". Nadpr.: Nowiny dnia nr 9.

Program Rozgłośni Pomorskiej
Poniedziałek, dnia 22 października
Bydgoszcz na fali 284 m

6.45 Transmisja z Warszawy. 8.00 Program na dzień bieżący. 8.05 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia. 8.10 Koncert poranny z płyt — muzyka rozrywkowa. 8.55 Kącik dla gospodyń. 11.50 Pogadanka rolnicza Zygmunta Makowskiego „Sadzenie drzew owocowych". 12.00 Transmisja z Warszawy. 13.50 Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 Muzyka operetkowa z płyt. 14.10 Wiadomości miejscowe. 14.15 Kronika pomorska. 14.25 Kącik kupiecki. 14.30 dalszy ciąg muzyki operetkowej. 14.45 Audycja Polskiego Czerwonego Krzyża. 16.00 Transmisja z Warszawy. 17.30 Audycja dla dzieci: „Dzieci Pana Majstra" część I w opr. Olgi Jaro i Sabiny Aleksandrowicz. 17.50 Pogadanka pt.: „Wytyczne naszej polityki morskiej" w opr. Mieczysława Rybiańskiego. 18.00 Transmisja z Warszawy. 18.20 Recital śpiewaczy Wroczyńskiego — baryton. 19.00 Transmisja z Warszawy. 19.15 Toruń na antenie bydgoskiej. 19.30 Transmisja z Warszawy. 21.00 Koncert życzeń z Bydgoszczy. 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 21.40 Transmisja z Warszawy. 22.00 Muzyka taneczna z płyt. 22.20 Rozmowa z radiosłuchaczami. 22.30 Koncert reklamowy. 22.50 Wiadomości ze świata. 23.00 Program na dzień następny. Zakończenie audycji. Hymn.

---

†

Po długim oczekiwaniu na powrót, nadeszła bardzo bolesna i przykra wiadomość, że już 25. 1. 1945 r. zginął w obozie więźniów w Dachau nasz ukochany i nieodżałowany, ś. p.

X Antoni Świadek
proboszcz w Siernieczku

Ś. p. Zmarły, nasz ogólnie lubiany duszpasterz, dobry doradca każdego, nieugięty bojownik zasad ducha polskości, dobry przyjaciel i wybitny organizator towarzystw, pozostanie nam w głębokim smutku pogrążonym po wszystkie czasy w pamięci.
Parafianie

Nabożeństwo żałobne odbędzie się we wtorek, dnia 23 października br. o godz. 9 w kościele w Siernieczku.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę mojej drogiej żonie, naszej najukochańszej matce, ś. p.

Franciszce Kocikowskiej

a w szczególności Wielebn. Duchowieństwu, chórowi kościelnemu z Czyżkówka za żałobne pienia odśpiewane przy grobie, Dyrekcji Firmy „Persil", pracownikom Dyrekcji Firmy „Alfa" oraz pracownikom, czwartemu Państwowemu Gimnazjum, krewnym, znajomym i wszystkim, którzy okazali serdeczne współczucie, oraz za liczne wieńce i kwiaty składamy nasze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać"

Rodzina Kocikowskich

Bydgoszcz, Czyżkówko, ul. Łonowa 1

Polecamy:
piece przenośne, stałopalne (syst. amerykański) kaflowe, iryjskie, westfalki, kuchenki elektryczne i gazowe, rury i kolana,
druty, gwoździe i sztyfty, blachy różnego gatunku, stal i żelazo sztabowe, podkowy, osie purnice do wozów, łożyska kulkowe, stal „Widia"
Juliusz Musolf
skład żelaza i sprzętów kuchennych
Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 7, telefon 29-71

Fabryka Waty i Przędzalnia
pod Zarządem Państwowym
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 67, tel. 13-52
Hurtowa sprzedaż waty kołdrowej, krawieckiej itp.
Gremplowanie waty i wełny
Wkrótce uruchomiona będzie przędzalnia

ZŁOTO
Brylanty
Zegarki
kupuje — poleca
Sklep Jubilerski
Aleje 1 Maja 42

Fotograficzne przybory
w HURCIE
RADIO-aparaty, Foto-kino
poleca — kupuje
JUPITER
Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 1865

Wolne posady

Potrzebna wychowawczyni do dziewczynki 4-letniej. Cukiernia „Kaprys" Stary Rynek. (613

2 pracowników znających roboty izolacyjne, centralnych ogrzewań, urządzeń fabrycznych od zaraz — dobre warunki. Oferty: Czytelnik pod „roboty". (601

Krawcy potrzebni za dobrym wynagrodzeniem. Janicka, ul. Dworcowa 68, tel. 21-53. (611

Starsza samotna kobieta najchętniej ze Lwowa lub jego okolic potrzebna do skromnego domu. Czartoryskiego 8/1. (646

Fabryka Waty i Przędzalnia Bydgoszcz, Al. 1 Maja 67, zatrudni kilku fachowców (mężczyzn) i siły pomocnicze. (650

Karmelarza, cukiernika oraz wpracowaną kobietę do pomocy zaraz poszukujemy. Mazowiecka 14/2. (651

Ślusarzy samochodowych, samodzielnych z długą praktyką, oraz elektryka samochodowego, potrzebują od zaraz Prywatne Warsztaty Samochodowe Al. 1 Maja 182, w godz. 7.30—16. Tylko siły pierwszorzędne mogą się zgłaszać. (652

Potrzebny robotnik od zaraz. Zgłoszenia Fabryka Wyrobów Papierowych, Bydgoszcz, ul. Sieradzka 9. (628

Gospodyni samodzielnej do 2 osób poszukuje Notariusz Smólski, Al. 1 Maja 16. (618

Stróż nocny potrzebny od zaraz, Śniadeckich 32. P. Konieczny, Restauracja. (631

Nauczycielki muzyki (fortepian) — siły pierwszorzędne — poszukiwane od zaraz. Zgłoszenia piśmienne Inowrocław, Mikołaja 13. (656

„Kaprys"
CUKIERNIA
Bydgoszcz, Stary Rynek 16
Poleca:
wykwintne torty, wielki wybór ciastek, herbatników pierników, wafli
Przyjmujemy specjalne zamówienia na zabawy po cenach zniżonych
HURT DETAL

Pomocnica domowa młodsza siła lubiąca dzieci potrzebna. Mech. Fabr. Mundurów, 3-go Maja 10, zgłoszenia od 16—18.

Gospodyni znająca się na kuchni potrzebna zaraz Dworcowa 75 (Sklep). (624

Poszukujemy biegłej stenotypistki. Zgłszenia Fabryka Traków i Maszyn Blumwe, Nakielska 53. (622

Rutynowanego buchaltera-bilansistę, poszukuje poważne przedsiębiorstwo, oferty składać do adm. Ziemi Pomorskiej pod „P. S.".

Poszukuje posady

Księgowy - bilansista znajomość księgowości przebitkowej, ramowej, przemysłowej, przyjmie odpowiednią pracę. Najchętniej na wybrzeżu. Oferty: Czytelnik, nr „603". (603

Mieszkania szuka

Mieszkania 3—4 pokojowego z kuchnią na biuro i mieszkanie poszukuje w centrum miasta solidny reflektant. Oferty do Czytelnika pod „L. B.".

Pokoje poszukiwane

Pokój ew. 2 umeblowane w śródmieściu poszukuję. Wiadomość Al. 1 Maja 42 (Sklep jubilerski). (659

2 pokoje sublok. używalność kuchni poszukuję najchętniej u rutynowanej krawcowej (współpraca). Zgłoszenia piśmienne: Tobiasz, Zamojskiego 3a/6. (644

Poszukuję pokoju na 2 osoby z używalnością kuchni — dobrze zapłacę. Oferty Ziemia Pomorska pod „638". (638

Dzierżawy

Poszukuję dzierżawy domku z ogrodem. Oferty: „Ziemia Pomorska" pod „B 14". (562

Unieważnienia

Unieważniam skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU i kartę rozpoznawczą Lech Jadomski. Białobłota, pow. Bydgoszcz. (620

Unieważnia się skradzione dokumenty na nazwisko Kośnicki Jan: dowód osobisty, karta rejestracyjna handlowa wydana przez wydział finansowo-komisowy Zarządu miasta Gdyni 8. 8. 1945 r. (645

Kupno

Papier w rulonach parafinowany (woskowany) do maszynowego zawijania cukierków z nadrukiem lub bez kupuje Goplana Poznań, Św. Wawrzyńca 11.

Zegar kontrolny, do odbijania godzin obecności w fabryce kupi Fabryka Inż. St. Ciszewski, Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 1. (640

Specjalny
Oddział naprawy radioodbiorników
Bydgoszcz, Poznańska 32
Badanie lamp — Strojenie odbiorników — Zakup radiosprzętu
ZAKŁADY RADIOTECHNICZNE
„ELITE"

Kupimy 4 platformy na gumach Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska" Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 16, tel. 21-49. (634

Płyty szklane, grubości 5 mm, stolik, stół okrągły, krzesła, taboreciki, biurko i szafę kombinowaną kupię. Zgłoszenia sklep porcelany, Gdańska 71.

Kupuję skóry na rękawiczki, miękkie, ciągliwe oraz futerkowe w stanie surowym, kozy, króle, sarny itp. Pracownia rękawiczek, Al. 1 Maja 91. (615

Kupię motocykl (setkę — 125 cm^2) i pianino pierwszorzędnej marki wszystko w bardzo dobrym stanie. Oferty z podaniem marki i ceny Ziemia Pomorska „Motocykl". (635

Sprzedaż

Sprzedam okazyjnie maszynę do szycia nową, krytą. Sowińskiego 26/1. (641

Klacz źrebna na sprzedaż lub zamianę. Wiadomość, ul. Szubińska nr 21. (623

Sprzedam pierzynę i poduszkę Kordeckiego 25 m. 1. (621

Porcelanę, łóżeczko, pierzynę sprzedam Paderewskiego 14/6.

Maszyny do szycia poleca Skład maszyn, Pomorska 21, wejście Śniadeckich. (609

Pianino firmy „Mercur" oraz lodówkę elektryczną pokojową sprzedam. Wiadomość Restauracja pod „Bukietem", Gdańska nr 42. (509

Kuchnia gazowa z piekarnikiem korzystnie do sprzedania. Oferty: Ziemia Pomorska, nr „591". (591

Półszorek jednokonny jak nowy, zegarek ręczny „Cyma" 15 kam., radio 220 V zm. sprzedam. Hetmańska 15, m. 7. (585

Sprzedam **sypialnię** tanio Fordońska 88/5, od 15—18. (658

Sprzedam gnom Żuławy 3 (Szwederowo). (647

Młody **pies** (jamnik) na sprzedaż. Podgórna 20/3. (649

Sprzedam komplet 5 kozłów stolarskich do fornierowania i piec stolarski. Brzozowa 34/2.

Sprzedam komplet białych mebli do sypialni, leżankę, łóżko. Adres wskaże Ziemia Pomorska. (616

Sprzedam akordeon 80 basowy. Smoliński, Czarna Droga 19/7. (587

Foto-aparat do powiększeń sprzedam ul. Cieszkowskiego 14/6.

Zguba

Zgubiono futerko (skóra barania) na Grunwaldzkiej, 18. 10. Prosi o zwrot ubogi repatriant Bydgoszcz, Dworcowa 73/7, Słomiński. (655

Różne

Kołdry, bieliznę, mereżkę i okrętkę wykonuje St. Bociek, Bydgoszcz, Jackowskiego 8/10.

Kołdry szyję nowe, sprzedaje Dąbrowska, Śniadeckich 46/8.

Samotna, posiadająca skład poszukuje towarzysza do prowadzenia interesu. Oferty pod „Przyjaciel" Ziemia Pomorska.

„Serve" Centralny Ośrodek Wywiadu Prywatnego przeniesiono z ul. Nakielskiej na ul. Pomorską nr 78. (627

Dyrekcja kursów handlowych organizuje kursy: księgowości kupieckiej i stenotypistyczny. Zapisy Jagiellońska 34. (648

Hala fabryczna, murowana nadająca się na warsztaty lub magazyn około 600 m^2 do wydzierżawienia. Oferty: Ziemia Pomorska pod „M. 400". (610

Uwaga naprawę maszyn do pisania i szycia wykonuje Warsztat Mechaniczny — Bydgoszcz, Toruńska 2. (633

Maksiu Czczewski, proszę pisz. Eugenia Knyszówna. Świdwin, pow. Białogród, Dworcowa 44. (599

Wynajmę jasną piwnicę okolica Starego Rynku, przechowanie jarzyn, cichy warsztat. Wiadomość: Grunwadzka 55/3.

500 zł nagrody! Za wskazanie sprawcy kradzieży roweru nr 1498920 (niemiecko-wojsk.) czarno lakierowany na pół obdartem siodłem. Podgórna 6. (Skład). (584

Obelgę, rzuconą na ob. Bolesława Niemczewskiego, z Koronowa, jakoby był winnym aresztowaniu grupy 3 w roku pieczeństwo Sowieckie w r. bieżącym, odwołuję i równocześnie wyżej wymienionego ob. przepraszam. Edward Sandomierski, Koronowo, dn. 16. 10. 1945 r. (600

Firma „KRYSZTAŁ" Bydgoszcz
ul. Hetmańska 30, tel. 33-84.
Poszukuje
artystę malarza oraz pracowników malarskich do ozdób choinkowych i innych fachowców: jak dmuchaczy uczonych i przyuczonych za bardzo dobrym wynagrodzeniem.

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361
Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne — 5 zł za wyraz. W niedzielę i święta — 8 zł. Dla poszukujących pracy i rodzin zniżki. Urzędowe, przetargi, nekrologi — 7 zł za 1 mm szpalty. Za termin ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności

Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". Bydgoszcz, Jagiellońska 31 — tel. 1564. Odbito w drukarni PZWS w Bydgoszczy. E-03661